Zagrożenia wciąż istotne

Ścinka drzew

Radosław Olkowski

Pozyskiwanie drewna w lesie jest procesem bardzo niebezpiecznym, pracochłonnym i związanym z różnymi utrudnieniami. Towarzyszy mu też wiele zagrożeń wypadkowych, które wynikają z wykonywania prac na otwartej przestrzeni, w zmiennych warunkach atmosferycznych. Znaczna część zadań realizowana jest zimą, często podczas silnych mrozów, w dużym śniegu. W pozostałych porach roku pracownicy narażeni są na opady deszczu czy intensywne upały. Skutkiem jest m.in. brak stabilności i ciągłości prac w lesie.

Niekorzystne warunki pogodowe powodują znaczną absencję chorobową pracowników wykonujących prace przy ścince drzew. Ponadto powszechnie występujące w lesie komary i kleszcze utrudniają wykonywanie prac i stwarzają poważne ryzyko zachorowania na choroby zawodowe, np. na Podlasiu. Borelioza jest chorobą, która w tym rejonie dotyka większość osób zawodowo wykonujących prace w lesie. Brak skutecznego zabezpieczenia przed zachorowaniem jest poważnym problemem.

Bilans zysków i strat

Znaczący postęp w mechanizacji procesu technologicznego tej branży nastąpił dopiero w ostatnim okresie. Dotyczy on w szczególności załadunku surowca stosowego. Hamują go niekiedy wysokie koszty zakupu specjalistycznego sprzętu, przy braku zapewnienia ciągłości wykonywania w kolejnych latach usług na rzecz nadleśnictw. Stosowane w lesie żurawie hydrauliczne do mechanicznego załadunku drewna zmniejszyły obciążenie związane z wykonywaniem tego typu prac, przy jednoczesnym wzroście wydajności zrywki.

Wcześniej przedsiębiorcy leśni dokonywali ścinki drzew głównie przy wykorzystaniu najprostszych środków technicznych oraz siły i zaangażowania zatrudnianych pracowników. Ręczne wykonywanie prac, niejednokrotnie skutkowało naruszaniem obowiązujących norm dźwigania ciężarów oraz było przyczyną licznych urazów kończyn lub kręgosłupa. Mechanizacja pozyskiwania drewna znacznie zmniejszyła poziom ryzyka zawodowego, głównie poprzez eliminację wielu zagrożeń występujących w czasie ręcznego wykonywania prac. Oczywiście wprowadziła też nowe zagrożenia, a w efekcie konieczność posiadania specjalistycznych uprawnień kwalifikacyjnych. Wpłynęła na zmianę organizacji prac, powstanie stref niebezpiecznych w miejscu pracy specjalistycznego sprzętu. W konsekwencji wprowadzanie profesjonalnego sprzętu i właściwe jego zastosowanie znacząco poprawia bezpieczeństwo i komfort prac.

Wykonywanie ścinki drzew generuje istotne zagrożenia wypadkowe o poważnych konsekwencjach zdrowotnych. Bardzo rzadko efektem wypadków są lekkie urazy. O wiele częściej, niestety, dochodzi do śmierci lub trwałego inwalidztwa. Bardzo ważne wydaje się więc promowanie bezpiecznych metod pracy oraz eliminowanie zagrożeń u źródła. Rozpoznawanie i ograniczanie ich, a w konsekwencji wypracowanie standardów metod bezpiecznego wykonywania prac. Jest to podstawowe zadanie organizacyjne, jakie powinni podejmować pracodawcy, które powinno wynikać z dbałości o zdrowie i życie pracowników. Oczywiście przy jego realizacji pracodawcy mogą korzystać z porad inspektorów pracy, także w następstwie przeprowadzanych kontroli.

Dla pasjonatów

Stopień ciężkości prac przy ścince drzew oraz występujące zagrożenia sprawiają, że zatrudnienia w zakładach usług leśnych szukają na przykład pasjonaci, związani tradycjami rodzinnymi. Najczęściej jednak trafiają tu osoby, które nie mogą znaleźć pracy w innych branżach. Pracownicy ci, w zdecydowanej większości, nie są zainteresowani stałą pracą w lesie, lecz traktują ją jako zajęcie dorywcze, stanowiące tymczasowe źródło utrzymania. Wówczas istotne znaczenie ma jedynie wysokość uzyskanego zarobku. Potwierdza to duża rotacja pracowników w przedsiębiorstwach leśnych, gdzie do rzadkości należy zatrudnianie tych samych osób dłużej niż jeden rok. Przestrzeganie zasad bezpieczeństwa przez wielu takich pracowników jest traktowane jak zło konieczne, gdyż utrudnia ono pracę i ogranicza możliwość zarobkowania. Wiąże się to ze stosowaniem w czasie pracy wymaganych środków ochrony indywidualnej, które wg nich uważane jest za niepotrzebne obciążenie. Większość takich pracowników uważa, że posiadane doświadczenie, umiejętności lub szczęście powodują wystarczającą gwarancją uniknięcia wypadku. Ze statystyk wypadkowych z ub.r. wynika, że takiej zależności nie ma. Z analizy wypadków śmiertelnych, do których doszło przy ścince drzew na terenie działalności Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku wynika, że w znacznym stopniu były one efektem nonszalancji, brawury i nieprawidłowych zachowań samych poszkodowanych.

Wydaje się, że przedstawione wnioski w pełni dowodzą prawdziwości postawionej w tytule tezy. Zagrożenia występujące w procesie technologicznym pozyskiwania drewna, ich różnorodność i specyfika, a także potencjalne skutki dla życia i zdrowia pracowników powinny w dalszym ciągu stanowić przedmiot zainteresowania inspektorów pracy. Tym bardziej, że w tej wyspecjalizowanej branży często znajdują zatrudnienie ludzie, którzy w środowiskach wiejskich są jedynymi żywicielami rodzin, a ich dochody są źródłem utrzymania wielu osób.

Jest lepiej…

W ramach specjalistycznego nadzoru branżowego inspektorzy pracy z białostockiego okręgu od wielu lat konsekwentnie egzekwują przepisy dotyczące bezpiecznego wykonywania procesu technologicznego pozyskiwania drewna. Przeprowadzają kontrole prac w lesie, tak jak miało to miejsce w 2010 roku, gdy wykonywano je w związku z realizacją tematu własnego. Ich efekty i wnioski pokontrolne umożliwiły odpowiedź na pytanie: czy podejmowane dotychczas działania, przyczyniły się do poprawy stanu przestrzegania przepisów bhp, w czasie pozyskiwania drewna w lesie?

Okazuje się, że można dać odpowiedź twierdzącą. Z podsumowania efektów kontroli wynika bowiem, że istotna poprawa wystąpiła w wielu obszarach, zwłaszcza tam, gdzie prowadzono intensywne kontrole. Można powiedzieć, że postawione cele w znacznej mierze zostały osiągnięte, przez co na terenie działania OIP w Białymstoku:

- Wyeliminowano wykonywanie usług bezpośrednio na rzecz nadleśnictw, przez jednoosobowe podmioty gospodarcze. Obecnie wszyscy przedsiębiorcy leśni, którzy wygrywają przetargi organizowane przez nadleśnictwa, zatrudniają przynajmniej jednego pracownika, podczas gdy jeszcze kilka lat temu zdecydowaną większość stanowili wykonawcy jednoosobowi. Konsekwentne, wspólne działania Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych doprowadziły do unormowania współpracy dyrekcji z sektorem prywatnych usługodawców. Wyeliminowano zbędne rozdrobnienie przypadkowych przedsiębiorców na rzecz, w zdecydowanej większości, profesjonalnych, świadomych swoich obowiązków pracodawców, którzy dają legalne zatrudnienie dużej liczbie pracowników.
- Ograniczono wykonywanie prac pilarkami przez osoby, które nie posiadają uprawnień pilarza. Nieuchronność sankcji oraz wzrost świadomości pracodawców spowodowały, że praktycznie wszyscy pracownicy wykonujący w lesie obowiązki pilarza posiadają wymagane uprawnienia. Pojedyncze stwierdzone przypadki posługiwania się pilarkami przez osoby niewykwalifikowane miały miejsce w czasie nieobecności i bez zgody pracodawcy.
- ograniczono przypadki dopuszczania do prac w lesie pracowników bez badań profilaktycznych i szkoleń bhp. Obszar ten, do niedawna stanowił podstawę wydawania dużej liczby środków prawnych. Obecnie jedynie sporadycznie stwierdzano drobne nieprawidłowości. Brak aktualnych badań profilaktycznych lub szkoleń bhp stwierdzano w przypadku nowo zatrudnianych pracowników, w pierwszym dniu wykonywania pracy.
- Ograniczono liczbę nieprawidłowości dotyczących stanu technicznego maszyn i urządzeń stosowanych przy pracach w lesie. Postępująca profesjonalizacja usług powoduje, że przedsiębiorcy leśni dysponują coraz nowszym, lepszym sprzętem, bardziej specjalistycznym i dostosowanym do specyfiki pracy w lesie oraz występujących tam zagrożeń. Nieuchronność kary w następstwie stwierdzenia eksploatacji niesprawnych urządzeń powoduje, że pracodawcy generalnie nie szukają oszczędności poprzez ograniczanie wyposażenia ochronnego. Pojedyncze przypadki ich braku dotyczyły sytuacji, gdy usterka wystąpiła w dniu kontroli, tuż przed wizytą inspektora pracy na obszarze, gdzie wykonywano prace.
- Ograniczono nieprawidłowości w zakresie dostarczania pracownikom niezbędnych środków ochrony indywidualnej. Wyniki ostatnio przeprowadzonych czynności kontrolnych pozwalają na stwierdzenie, że przedsiębiorcy leśni dysponują już pełną wiedzą na temat ciążących na nich obowiązków związanych z zatrudnianiem pracowników i wydają wszystkie ochrony osobiste niezbędne do pracy. Pojedyncze przypadki braku ich wydania dotyczą sytuacji, gdy pracownik dopiero podjął zatrudnienie, a pracodawca nie zdążył dokonać zakupu nowego środka.

…ale nie do końca

Niestety, nie udało się zrealizować wszystkich założeń. Wciąż jeszcze zdarzają się nieprawidłowości polegające m.in. na wykonywaniu prac wbrew obowiązującym przepisom, w warunkach bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia pracowników. Dotyczy to głównie:

- Nagminnego niestosowania przez pracowników w czasie wykonywania prac wymaganych środków ochrony indywidualnej, w tym hełmów ochronnych i antyprzecięciowych ochron kończyn dolnych, które wcześniej zostały dostarczone im przez pracodawców. Pracodawcy realizują obowiązek wydania pracownikom ochron indywidualnych, jednak nadal zbyt często nie są one stosowane w czasie pracy, lecz leżą w samochodzie lub… w domu. Nie można wykluczyć, że jest to wynikiem działań pracodawców, którzy w ten sposób próbują ograniczyć koszty związane ze zużyciem środków. W zdecydowanej większości wynika to jednak z niechęci pracowników do stosowania zabezpieczeń. W trakcie kontroli niejednokrotnie pracownicy uskarżali się na uciążliwości wynikające ze stosowania środków ochrony indywidualnej, głównie ochron antyprzecięciowych.
- Wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych bez zachowania wymaganych parametrów procesu technologicznego. Stosowanie niedozwolonych technik ścinki drzew polegających głównie na niepozostawianiu wymaganego progu lub zawiasy, to nadal bardzo istotny problem, którego konsekwencją może być śmierć pracownika. Błędy te popełniają pilarze posiadający wymagane uprawnienia. Trudno wskazać jednoznacznie przyczynę takiego postępowania. Nie można wykluczyć, że wynika to z błędów w szkoleniu pilarza. Obowiązujące regulacje prawne umożliwiają uzyskiwanie uprawnień po ukończeniu kursów, które nie zawsze gwarantują profesjonalne przygotowanie do wykonywania zawodu. Brak nadzoru nad jakością szkolenia na kursach powoduje, że organizują je podmioty, które mają ograniczone możliwości przeprowadzenia profesjonalnych zajęć praktycznych w terenie.
- Wykonywania prac bez stosowania niezbędnych urządzeń pomocniczych, pomimo ich dostarczenia przez pracodawcę. Często sami pracownicy nie potrafili powiedzieć, czemu nie stosowali dodatkowego sprzętu.
- Niezapewnienia przez pracodawców skutecznego nadzoru nad wykonywaniem prac, czego konsekwencją jest stosowanie przez pracowników niedozwolonych technik ścinki drzew, nieprawidłowych metod wykonywania pracy, użytkowanie niesprawnych technicznie urządzeń lub wykonywanie prac, bez wymaganych środków ochrony indywidualnej. Wynika to głównie z przyjętej przez pracodawców organizacji prac, polegającej na sprawowaniu jedynie nadzoru doraźnego lub wykonywaniu prac w różnych miejscach. Pod nieobecność pracodawcy, pracownicy stosują niedozwolone metody pracy.

Można powiedzieć, że wspomniane nieprawidłowości to najistotniejsze problemy, jakie nadal występują w czasie prac leśnych. Wyeliminowanie ich wymaga dalszych, intensywnych i konsekwentnych działań kontrolnych inspektorów pracy. Tym bardziej, że w znacznym stopniu nieprawidłowości te wynikają ze złych nawyków pracowników, a brak skutecznego nadzoru pracodawców może zaowocować zwiększeniem liczby śmiertelnych lub ciężkich wypadków przy pracy. Wydaje się jednak, że nawet najbardziej rygorystyczne środki podejmowane w stosunku do pracodawców nie odniosą pożądanych skutków, jeśli nie zmieni się mentalność pracowników i ich podejście do wykonywania pracy.

Radosław Olkowski
OIP Białystok